

WYDZIAŁ REZERWA MIESIĘCZNA 3450 M. z dostawą  
w miejscu lub przesyłką pocztową 3900 M.  
Za granicą 4500 M.  
WYDAWCY I ADMINISTRACYJA: Lwów, ul.  
Iłcha 4. Telef. Red. 15. — Telef. Adm. 331

# GAZETA

CENA POJEDY-  
CZEGO NUMERU **150 Mk.**

Wychodzi codziennie o godzinie  
6. tej samej

# PORANNA

-- ILLUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW --

Nr. 6539. Lwów, czwartek 16. listopada 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

## „Rząd” Petruszewycza wyrzucony z Austrii Morderstwa polityczne wśród emigracji rosyjskiej. Spoliczkowanie obrońcy Fedaka. Starorusini między sobą.

## Jak się krzywdzi emerytów.

### Postanowienia Państw. Komisji Wyborczej.

USTALENIE WYNIKU WYBORÓW DO SEJMU. — UKARANIE BOJKOTOWCÓW. — SPOSÓB  
PODZIAŁU MANDATÓW MIĘDZY LISTY PAŃSTWOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. listopada.

(m). Na wczorajszym posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej, odbytem pod przewodnictwem komisarza p. Bresiewicza, ustalono wynik wyborów do Sejmu w 32 okręgach na podstawie nadesłanych protokolarnych danych komisyjnych.

Następnie Komisja generalna nałożyła 38 kar administracyjnych na członków komisji wyborczych w powiecie lwowskim, którzy uchylił się od pełnienia swoich obowiązków. Chodzi tu o Ru-

sinów, którzy w ten sposób bojkotowali wybory. Stwierdzono dalej brak protokołów z 21 okręgów wyborczych.

Wreszcie komisja ustaliła, że w wypadku jeżeli dzielnik em będzie cyfra niższa, niż pięć, a wyższa niż 4 wówczas mandaty przypadające na poszczególne listy państwowe dzielić się będzie w ten sposób, że uwzględnia się wyższy ułamek dzielnika.

M. MUSSOLINI



### Podział mandatów w województwach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. listopada.

(m). Według województw, otrzymały poszczególne listy następująca ilość mandatów:

Województwo lwowskie nr. 8 — 3, nr. 1 — 4, sjonści 2. Województwo krakowskie nr. 8 — 2, nr. 1 — 3, nr. 2 — 1. Województwo tarnopolskie nr. 8 — 2, nr. 1 — 2, sjonści 1. Województwo stanisławowskie nr. 8 — 2, nr. 2 — 1, sjonści 1. Województwo warszawskie nr. 8 — 4, nr. 2 — 1, nr. 3 — 1, blok mniejszości 1. Miasto Warszawa nr. 8 — 2, nr. 2 — 1, blok mniejszości 1. Województwo

lubelskie nr. 8 — 3, nr. 3 — 1, blok mniejszości 1 (o pozostałe dwa mandaty toczy się walka między nr. 3, 16 i 15). Województwo łódzkie nr. 8 — 4, nr. 2 — 1, nr. 3 — 1, blok mniejszości 2. Województwo śląskie nr. 8 — 2, nr. 2 — 1, blok mniejszości 1. Województwo poleskie: lista bezpartyjna nr. 25 — 1, blok mniejszości 1 (o jeden mandat toczy się walka między socjalistami a blokiem mniejszości). Województwo kieleckie nr. 8 — 4, nr. 2 — 1, nr. 3 — 1, blok mniejszości 2. Województwo pomorskie nr. 8 — 2, nr. 7 — 1

### Francja nie chce waluty międzynarodowej.

WYSZŁABY ONA NA KORZYŚĆ TYLKO PAŃSTWOM-WIERZycIELOM.

Minister skarbu de Lasteyrie przemawiając w izbie, wypowiedział się przeciw wprowadzeniu międzynarodowej waluty, gdyż byłoby to nadto skomplikowane Międzynarodowa waluta wpłynęłaby do państw wierzących, jak dziś odplywa tam złoto. (PAT.)

przewódca włoskich faszystów

# Jak się krzywdzi emerytów.

PRZECIWKONSTYTUCYJNE POSTĘPOWANIE RZĄDU. — NOWY SEJM WINIEN ZMYĆ TĘ HANBĘ.

Lwów, 15. listopada.

(p.) Walka przedwyborcza tak zaprzęta w ostatnich miesiącach wszystkie unyły, że przed tą aktualnością ustąpiły w cień wszystkie, nawet najbardziej palące kwestje. Obecnie jednak czas je przypomnieć naszym nowym reprezentantom do ciał ustawodawczych.

Do najbardziej palących kwestji, niezalutwionych przez poprzedni Sejm, należy uchwalenie nowej ustawy o uposażeniu urzędników oraz pozostającej z nią w łączności noweli do ustawy emerytalnej.

Co do tej ostatniej sprawy, istnieją wśród ogółu zupełnie błędne pojęcia, które należy wyświecić, aby społeczeństwo naciskiem opinii powszechnej wpłynęło na ostateczne usunięcie tego skandalicznego stanu, w jakim w państwie naszym znaleźli się emeryci. Pojawiające się bowiem od czasu do czasu w prasie oficjalne komunikaty mogą u niezainteresowanych bezpośrednio wywołać wrażenie, że kwestja ta została już załatwiona przez wydaną w r. 1921 nową ustawę emerytalną oraz przez udzielenie emerytom zasiłków drożyznianych.

W rzeczywistości bardzo wadliwą już samą w sobie ustawę emerytalną do reszty wypaczyły rozporządzenia ministerjalne.

Ustawa emerytalna bowiem przewidywała podwyższenie mnożnika przy emeryturach równoległe z pensjami urzędników w służbie czynnej. Aby ten słuszny przepis ustawy obejmie, od lutego 1. 1922, kiedy fala drożyzny znowu poczęła wzrastać, zaczęto urzędnikom czynnym zamiast podwyższenia mnożnika, wypłacać zasiłki drożyzniane, o których nie ma mowy w ustawie emerytalnej. Co się zaś tyczy emerytów, to tym dopiero od kwietnia wyznaczono specjalne zasiłki.

Jak tym procederem, wbrew intencjom ustawy, strasznie pokrzywdzono emerytów, będzie można mieć wyobrażenie, jeśli się zważy, że pensje urzędnicze, które wobec istniejących warunków bytu są pensjami głodomorów, doznały jednak od lutego do października 250 procentowej podwyżki, zaś emeryci dostali dopiero w czerwcu 50 proc., a od listopada 100 proc. podwyżki do swoich bardzo skromnych poborów.

Ale i ta minimalna podwyżka dotyczy tylko emerytów, których pensja przenosi 20 tysięcy marek. Cała ogromna większość natomiast, do której oprócz urzędników niższych klas lub też nie posiadających pełnej wysługi lat, należą niemal wszystkie wdowy, nawet i takiego polepszenia nie otrzymała. Dla wszystkich bowiem emerytur poniżej 20 tysięcy obowiązują dotychczas przyznane jeszcze na wiosnę dodatki po 7 i 14 tysięcy — co wynosi dla całych rzesz emerytów po 16, 17 lub 18 tysięcy marek miesięcznie!

Nowy projekt ustawy urzędniczej opiera się na zasadzie, iż pewna ilość stałych punktów mnoży się przez mnożną, która ma być przed dniem 20 - ym każdego miesiąca odpo-

wiednio do stosunków drożyznianych ustalona przez Radę Ministrów. Zasada ta ma stanowić również podstawę do każdomiesięcznego wymiaru emerytury.

Przestrzeganie tej zasady byłoby natomiast wyrównaniem olbrzymiej krzywdy emerytów, gdyż równocześnie z przyznawaną urzędnikom podwyżką, podnosiłyby się także emerytury.

Idzie tylko o to, aby nowy Sejm zabrał się najrychlej do pozytywnej pracy i przez uchwalenie odnośnej ustawy naprawił zaniebanie swego poprzednika, oraz nie pozwolił następnie na przeciwkonstytucyjne obchodzenie jej przepisów, jak to dotychczas miało miejsce.

Emeryci, którzy poświęcili swe siły pracy dla dobra społeczeństwa, jak i wdowy, częstokroć w biedzie i niedostatku wychowujące przyszłych obywateli państwa, mają prawo domagać się, aby im zabezpieczono na koniec bodaj minimum egzystencji.

## Polska grozi represjami Gdańskowi.

BYLBY TO ODWET ZA SZYKANOWANIE OBYWATELI POLSKICH.

Warszawa, 14 listopada.

Komisarz Rzpłtej w Gdańsku p. Płucinski oświadczył w wywiadzie, że wobec ciągłych szykan stosowanych do obywateli polskich przez administrację gdańską, rząd polski chwycić się mo-

że zawieszenia wszystkich przywilejów i udogodnień dla Gdańska.

W takim razie odpowiedzialność za straty kapitału polskiego i gdańskiego spadnie całkowicie na rząd gdański. (AW.)

## Czy Austria będzie podzielona?

KONSZACHTY WĘGIERSKO-WŁOSKIE NIE ISTNIEJĄ.

Budapeszt, 14. listopada.

Biuro Korespondencyjne zaprzecza wiadomości podanej przez „Journal des Debats“, jakoby prezydent Horthy i włoski prezydent ministrów Mus-

sołmi zawarli układ mający na celu podział Austrii

Wiadomość ta jest takim samym wymysłem, jak wiadomość o układzie węgiersko-włoskim skierowanym przeciw Jugostawji. (PAT.)

## Sułtan abdykował.

Wiedeń, 14. listopada.

Według doniesień „Telegraphen Comp.“,

udało się nakłonić sułtana do ostatecznej abdykacji. (AW.)

## Okrucieństwa sowieckich władz.

Lwów, 15. listopada.

Korespondent „Ajencji Wschodniej“ z pogranicza nad Zbruczem donosi: Znani z dawniejszych doniesień księża, skazani w Kamieńcu na śmierć, zostali wywiezieni do Winnicy, gdzie na skutek interwencji rządu polskiego przeprowadziły władze sowieckie ponownie rozprawę sądową, która zakończyła się zmianą kary śmierci na 5 lat ciężkich robót. Okrutna ta, a niezawiniona kara równoznaczna jest z powolną śmiercią męczeńską.

Ks. Świdorski i inni skazańcy przebywa-

ją w dalszym ciągu w lochach więzienia Winnicy. Dwie osoby z grupy aresztowanych przed przeniesieniem do Winnicy zmarły w więzieniu Kamienieckim i pochowane zostały bez posługi religijnej w ogrodzie obok aresztu.

W więzieniu w Żwańcu przebywa od długiego już czasu niejaka p. Rożałowska, obciążona niewinnie zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski. Panią Rożałowską poddano w czasie śledztwa rozlicznym szykanom i zagrożono jej karą śmierci.

## „Rząd“ Petruszewycza wyrzucony z Austrii

JEGO „POSELSTWO“ W WIEDNIU POZBAWJONO PRAW DYPLOMATYCZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. listopada.

(m). Otrzymało tu szczegóły dotyczące interwencji posła polskiego w Wiedniu u rządu austriackiego w sprawie ukraińskiej propagandy Petruszewycza.

Kancelerz austriacki dr. Seipel oświadczył w odpowiedzi, że Austria pragnie utrzymać z Polską przyjazne stosunki, wobec czego poselstwo tak zwane „zachodnią ukraińskie“ zostało przez rząd austriacki pozbawione prawa eksterytorjalności i wogóle wszelkich praw dyplomatycznych.

SOWJETY ZBROJĄ SIĘ.

Ryga, 15. listopada.

Rząd sowiektów proponując z jednej strony konferencję w sprawie rozbrojenia, z drugiej strony postanowił w tym samym czasie zbudować 12 torpedowców, 2 krążowniki i 2 trałery.

Trocki opracował program powiększenia rosyjskich sił morskich, a mianowicie flota bałtycka ma być powiększona o 5 torpedowców i 7 łodzi podwodnych, zaś flota czarnomorska o 6 torpedowców i 10 łodzi podwodnych. (PAT.)

## Posłowie komunistyczni będą siedzieć — w kryminale.

NIEUDANA SZTUCZKA UWOLNIENIA POSŁA RYBACKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. listopada.

(m). Na wczorajszym posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej komunist Ostrowski próbował uwolnić z więzienia aresztowanego w Warszawie posła komunistycznego do Sejmu, Rybackiego, wybranego w okręgu sosnowieckim.

Ostrowski domagał się mianowicie, aby ko-

misia stwierdziła, że list wierzytelny wydany Rybackiemu przez komisję okręgową zastępuje na razie legitymację poselską i że Rybacki jest w ten sposób nietykalny.

Państwowa komisja wyborcza uznała niedopuszczalność takiego czynu, gdyż nie jest ona powołana do wydawania opinii prawnej.

# Harding za zbrataniem się narodów.

(NOWE OREDZIE PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH).

Lwów, 15. listopada.

W żywej tkwi jeszcze pamięci wrażenie, jakie w czasie wojny światowej wywoływało każde orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych. Uważano je prawie za ewangelię, roztrząsano, komentowano, przywiązując do każdego słowa ogromne znaczenie.

Europa cała, wtrząśnięta katastrofalnymi skutkami długiej wojny i przejęta pragnieniem pokoju, czekała na cud z Waszyngtonu, spodziewała się, że prezydent najpotężniejszego mocarstwa przyczyni się do rychłego zakończenia wojny i to w sposób, wykluczający kataklizmy podobne w przyszłości.

Prezydent Wilson trzy wówczas wymienił dogmaty: Samostanowienie narodów, znieszenie doszczętne wszelkiego imperjalizmu i wzajemne zbratanie się narodów, wykluczające rozlew krwi w przyszłości.

Zapowiedź Wilsona niezupełnie się sprawdziła. Zrzuciły wprawdzie niektóre narody jarzmo długiotrwałej niewoli, imperjalizm jednak, a w szczególności pruski nie został w całości zniszczony, a o zbrataniu się narodów dotąd, niestety, ani mowy nie ma. Wystarczy uprzytomnić sobie skutki toczącej się obecnie krwawej wojny grecko-tureckiej. Główny komisarz Ligii Narodów, Nansen, ogłasza właśnie grozą przejmujący komunikat o

rozpaczliwym położeniu uchodźców greckich z obszarów Turcji. W letnich ubranach, bez wszelkich zasobów uciekają Grecy z Turcji, zostawiając cały dobytek na pastwę wroga. Wśród uchodźców — a liczba ich jest ogromna — przeważają s'arcy, kobiety i dzieci. Uciekają także na brzeg morza Armeńczycy w nadziei znalezienia przytułku w Europie. Ośmnaście tysięcy sierót armeńskich przybyło już do Grecji. Liczba uchodźców, pragnących spędzić zimę w Europie, dochodzi do 350 tysięcy. Moment psychologiczny — kończy Nansen swe sprawozdanie — już nadszedł. Naród grecki, nie mogąc sprostać zadaniu chwili, potrzebuje moralnej i finansowej pomocy całego świata.

Oto już po wojnie światowej, po „zwycięstwie prawa nad brutalną przemocą“, widzimy tak straszny obraz nieszczęścia, wywołanego imperjalistycznymi zakusami należącego państewka bałkańskiego.

Na czasie tedy ogłasza obecny prezydent Stanów Zjednoczonych do wszystkich narodów orędzie, w którym zaznacza, że Ameryka gotowa jest obecnie do ciężkich ofiar i uciążliwego pośrednictwa, celem przywrócenia dawnego braterstwa narodów i utrwalenia przyjaznych stosunków między państwami.

Tendencja szlachetna, szkoda tylko, że orędzie to, jak wszystkie inne dotychczasowe orędzia

prezydentów Stanów Zjednoczonych, zbyt mało jest jasne. I tak w danym wypadku niewiadomo, jakie ofary i jakie interwencje prezydent Harding ma na myśli.

Paryż komentuje orędzie w ten sposób, że Ameryka zwolni Francję z pewnych zobowiązań pieniężnych pod warunkiem, że Francja zgodzi się na pewne ulgi reparacyjne wobec Niemiec. Jeśli ta interpretacja okazałaby się trafna, skorzystałoby z ofiarności Ameryki właściwie tylko Niemcy, co nie wpłynęłoby chyba wcale na ogólne zbratanie się narodów. Wybrnąwszy z katastrofy gospodarczej, podnieśli by Niemcy natychmiast głowę, a po pewnym czasie pomyśleliby niewątpliwie na serio o rewanzu i powetowaniu szkód w wielkiej wojnie poniesionych. Droga ratowania Niemiec zbratanie się narodów urzeczywistnionem nie będzie

Dr. Jelen.

## † Jan Grzegorzewski.

Lwów, 15. listopada.

Jan Grzegorzewski, senior orientalistów polskich ur. w 1846 r. zmarł wczoraj dnia 14. bm. o godz. 10 w nocy w tut. szpitalu.

Pogrzeb wyruszy z kaplicy Anatomji przy ul. Piekarskiej na cmentarz Łyczakowski w dniu 16. bm. o godz. 3 popoł.

## Na pocztówce.

Taka scena:

Do jednego z departamentów tutejszej Izby skarbowej przychodzi starozakonny pan z tak bezczelnym żądaniem, że urzędujący radca pokazuje mu drzwi.

— Pan mi chce wyrzucić — oburza się przybysz — pan wi, kto ja jest?

I dla legitymacji wyciąga i pokazuje następujący dosłowny dokument:

„Do P. Osiasza Weintrauba, kupca w Stanisławowie.

Ministerstwo skarbu składa Panu niniejszem podziękowanie za zajmowanie się marką polską“.

Jest to list, wystawiony na ministerjalnym blankiecie. Podpis i pieczęć w porządku. O autentyczności tego testimonium ministeriale niema co wątpić.

Pytamy jednak, co znaczy ten kaduczny dokument? I czy niemają do niego prawa wszyscy panowie obywatele ze Stanisławowa ulicy, „zajmujący się“ także marką polską?

Br.

**Kupujcie złą pożyczkę!**

# Bezczelowe trwonienie grosza publicznego.

CHCEMY SZKÓŁ RZĄDOWYCH, A NIE ZWROTU KOSZTÓW ZA NAUKĘ.

Lwów, 15. listopada.

(ki) Ostatnia ulga przyznana przez rząd urzędnikom polega na tem, że obecnie zwraca im rząd wszystkie koszty kształcenia dzieci w prywatnych zakładach naukowych. Przedtem zasiłek ten wynosił tylko połowę tych kosztów. Państwo jest bowiem zobowiązane nie tylko tworzyć zakłady naukowe, lecz także umożliwiać swoim pracownikom kształcenie dzieci.

Zobaczmy jednak, czy nie daloby się to zadanie rozwiązać kosztem znacznie mniejszym, a ku większemu pożytkowi ogółu.

W zaborze austriackim i pruskim szkolnictwo państwowe było silnie rozwinięte; w rosyjskim panowały pod tym względem braki ogromne.

W Małopolsce szkoły prywatne istniały wprawdzie, lecz przeważnie dla dzieci zamożnych rodziców. Poza tem były jeszcze szkoły t. zw. narodowe, utrzymywane przez społeczeństwo dla polskiej mniejszości na kresach. Zato w zaborze rosyjskim istniała w ostatnich 10 latach przed wojną ogromna ilość wszelkiego rodzaju prywatnych zakładów naukowych, choć przeważnie bez praw państwowych. Te, acz pod względem narodowym mają olbrzymią zasługę, wszakże pod względem naukowym stały najczęściej na poziomie niższym. Ta okoliczność głównie spowodowała, że pomimo ogromnego braku szkół zarówno niższych jak średnich, rząd polski nie upaństwowił ich.

Tymczasem na obszarze b. zab. ros. po dziś dzień potuluje przekonanie o większych korzyściach płynących z posyłania dzieci do szkół prywatnych i ogół urzędniczy stara się przedewszystkiem do nich dzieci swoje posyłać. Istnieje wprawdzie przepis, że koszta opłat szkolnych w tych szkołach zwraca rząd tylko na podstawie poświadczenia, że nie było miejsca w szkole państwowej, lecz w naszych stosunkach o świadectwa takie nie trudno.

Rosnie więc liczba uczniów w szkołach prywatnych — i dobrobyt ich właścicieli — a państwo dopłaca jeszcze do tego, nie bacząc, iż przygotowuje dla kraju nowe zastępy niedouków — półinteligentów. Zwrot kosztów za naukę w tych szkołach kosztuje państwo w Małopolsce, na Śląsku, w Wielkopolsce, Pomorzu, w tym roku już setki milionów, a w b. zaborze rosyjskim miljarady marek!

Zważywszy owe moralne i materialne szkody stąd płynące, zapytać się godzi: czy dobrą jest ta gospodarka? Czy nie byłoby rzeczą zarówno z punktu widzenia naukowego, jak i materialnego korzystniejszą, aby ten szkodliwy stan jak najrychlej ustał? Są przecież dziś w b. zaborze rosyjskim setki rodzin, którym rząd obecnie na kształcenie dzieci będzie wypłacał nawet po miljonie mk. rocznie, a tysiące takich, gdzie pomoc ta nie będzie daleko odbiegała od miliona. Zsumowanie tych wydatków wykazuje, że taniej kosztowałoby państwo stworzenie szeregu własnych zakładów naukowych.

Jeżeli pragniemy mieć młodzież z poczuciem obowiązku i powagi życia, wykształconą odpowiednio, jeżeli chcemy ratować skarb państwa przed coraz bliższem bankructwem — musimy się nad sprawą tą corychlej zastanowić. Pozostawienie istniejącego stanu rzeczy, będącego poprostu demoralizacją zarówno wychowawców, jak wychowanków, grozi największem niebezpieczeństwem naszemu ustrojowi społecznemu i naszemu bytowi narodowemu.

# Lwów kształcić będzie młodzież dla służby handlowo-konsularnej.

Lwów, 15. listopada.

Ministerstwo W. R. i O. P. udzieliło aprobaty profesorowi, założeniemu przez Prezydium Izby handlowej i przemysłowej Wyższej Szkoły dla Handlu Zagranicznego we Lwowie oraz zatwierdziło projekt statutu i plan nauki.

Ministerstwa zgodziły się na umieszczenie w statucie postanowień, które tyczą się specjalnego stosunku nowej uczelni do obu Ministerstw i nadają jej wskutek tego uprzywilejowane stanowisko. Celem przyznania słuchaczom Szkoły ulg kolejowych i w służbie wojskowej jakoteż uprawnień w służbie państwowej, władze szkolne przedstawiają Ministerstwu swe wnioski. Ministerstwo W. R. i O. P. przyjęło również do wiadomości, że czynności organizacyjne poruczone zostały p. An-

tonemu Pawłowskiemu, wizytatorowi Szkół handlowych jako desygnowanemu pierwszemu przełożonemu szkoły i wyraziło zgodę na bezzwrotne rozpoczęcie działalności szkoły.

Według statutu głównem zadaniem szkoły jest wykształcić zdolne siły fachowe dla handlu zagranicznego, jako też dla służby konsularnej. — Szkoła, która obejmuje jednoroczny kurs przygotowawczy (kurs abiturjentów) i dwa lata nauki zawodowej, została otwarta z dniem 16. października br. w lokalnościach Instytutu Technologicznego, gdzie Szkoła znalazła tymczasowe pomieszczenie. W bieżącym roku utworzone trzy oddziały kursu abiturjentów i pierwszy rok kursu zawodowego. Liczba słuchaczy wynosi ogółem 257.

# Fern Andra w przepięknym dramacie p. t. Dziś w Hrabianka cyrkówką Apollo

## ATLANTYDA

W roli Antinci **St. Napiórkowska**

## Córka króla smalcu

Nagrozona złotym medalem na konkursie w Paryżu, stanowi datę epokową w historii kinematografii wazeh-  
świata. Obraz filmowy o potężnej bud-  
owie przedstawia przygody misji  
wojskowo-naukowych, wysłanych ce-  
lem zbadania pustyni Sahary. 7289  
Kino LEW

wspaniały film  
Dziś kino CHIMERA

## Czy możliwym jest rozwój stosunków handlowych z Ukrainą sowiecką?

Lwów, 15 listopada.

II.

(Us.) Drugim, nie mniej decydującym momen-  
tem przy określaniu perspektywy naszego handlu  
z Sowietami, jest sprawa zaopatrzenia kupców so-  
wieckich w potrzebną ilość środków płatniczych.  
Z tego co już pisaliśmy wynika, iż do handlu w Sow-  
depji powołano ludzi nie tylko nie mających ko-  
niecznych do skutecznego jego prowadzenia kwa-  
lifikacji i zdolności, lecz także i zasobów pienięż-  
nych.

Przy tem wszystkim zaś „kupcy” uzysku-  
jąc dzierżawę na jeden albo dwa miesiące, dają  
wszystkimi sposobami i środkami do największe-  
go wyzyskania okazji. Przeważnie „dzierżawcy”  
dają do jedynego poświęcającego im celu: bo-  
gactwa, w ten sposób, iż tworzą „kooperatywy”  
z kilku spółników — finansistów, a ci ze swej  
strony zobowiązują się wypłacić dzierżawcy za  
jego „udział” znaczną kwotę, w stosunku do ogół-  
nej sumy wartości towarów, na które opiewa wy-  
dzierżawienie.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że gospo-  
darka sowiecka kompletnie zniszczyła klasę han-  
dlową, jak również wszystkie te instytucje (kredy-  
towe itp.), o które opierał się rozwój handlu ro-  
syjskiego. Zniszczony został handel a równocze-  
śnie znikły bez śladu wszystkie te ogromne sumy,  
które bądź w formie kapitału prywatnego, bądź  
w formie kapitału społeczno - kooperatywnego zo-  
stały nagromadzone stopniowo w ciągu kilku stu-  
leci i pokoleń.

Obecnie wszystko to nie istnieje, a o ile ja-  
kiś „wolny obywatel” czerwonego państwa wy-  
jątkowo zachował lub uratował znikomą część  
swego kapitału obrotowego, to nigdy nie zdecy-  
duje się on na ulokowanie swego mienia w handlo-  
wym przedsiębiorstwie, które zostało założone i

istnieje z inicjatywy i za aprobatą urzędu sowiec-  
kiego. Bowiem doskonale zdaje sobie sprawę z te-  
go, że całe jego przedsiębiorstwo „wisi w powie-  
trzu”, że wszystkie gwarancje ze strony tej wła-  
dzy są zupełnie bezwartościowe i nie mogą słu-  
żyć za rękojmię trwałości.

W związku z tą wielką rezerwą i wprost nie-  
wiara, z jaką sami kupcy sowieccy odnoszą się do  
swej przyszłości, daje się zauważyć, jak to stwier-  
dza reprezentanci wszystkich firm polskich, pro-  
wadzących handel z ukraińskimi kupcami, — ta-  
kie ciekawe zjawisko, że kupcy ci swego zysku

od dokonanych transakcji, (zwykle sięgającego o-  
gromnych rozmiarów), nigdy nie puszczają w o-  
bieg, nie przeznaczają na zwiększenie kapitału o-  
brotowego, albo na zakupno za gotówkę, lecz  
wszystko pakują natychmiast w „ziemnej komi-  
sji”, tj. wymieniają na dolary lub kosztowności.

Stąd też pochodzi powszechne u wszystkich  
kupców sowieckich żądanie, aby cały handel od-  
bywał się „na kredyt”, licząc na łatwowierność i  
nieznajomość stosunków ze strony kupców zagra-  
nicznych, a zwłaszcza polskich.

Te łatwowierność niektóre większe firmy pol-  
skie już przypiściły dość poważnymi stratami.

Straty te zaś są duże nawet i w tych wypad-  
kach, gdy dłużnicy sowieccy „honorują” swe na-  
leżytości, gdyż zazwyczaj płać z takim opóźnie-  
niem, że skutkiem gwałtownych wahań waluty,  
należne sumy tracą znaczną część swej wartości.

Hałaśliwe obietnice sowieców co do rozwoju  
eksportu z Ukrainy sowieckiej różnych surow-  
ców (przędzy, kłaków, szczeniń itp.) jak świad-  
czą dotychczasowe fakty, trzeba uznać za wręcz  
bezpodstawne i nie mające żadnych widoków na  
ureczywistnienie. Surowca Ukraina posiada w na-  
der znikomej ilości, absolutnie nie wystarczającej  
nawet na zaspokojenie własnego zapotrzebowa-  
nia. Jeżeli zaś niektóre surowce pomimo to prze-  
znaczono do wywozu (z powodu niemożności o-  
brabiania we własnych warsztatach), to eksport  
ten z przyczyn natury politycznej skierowany jest  
nie do Polski, lecz do innych państw, nawet ze  
znacznym uszczerbkiem dla producentów.

## Czy Senat będzie miał większość?

Warszawa, 15 listopada.

(m). Dotychczas niema jeszcze ścisłych cyfr u-  
stałających wyniki wyborów do Senatu. Z pry-  
watnych, sprzecznych ze sobą relacji wynika, że  
otrzymano już wyniki wyborów ze wszystkich wo-  
jewództw, z wyjątkiem białostockiego, nowo-

gródzkiego i wołyńskiego.

Wybrani dotąd senatorowie dzielą się w spo-  
sób następujący: Chrz. Zw. Jedn. Nar. 38, Pias  
12, blok mniejszości 11, P. P. S. 1, Thugutowcy (N. P. R. 2, galicyjscy sioniści 4.

## Sklepy powinny być otwarte do godz. 7 wieczór.

Lwów, 15 listopada.

Rada Stow. Kupców Polskich w uwzględnie-  
niu najżywcześniejszych interesów szerokich sfer  
obywatelskich Lwowa w szczególności zaś inteli-  
gencji urzędniczej powzięła jednomyślną uchwałę,  
że sklepy w obrębie miasta Lwowa winne być o-  
twierane w porze zimowej tj. od 1. września do  
31 marca o godzinie 9 rano, zamykane zaś o godz.  
7 wieczór.

Powyższą uchwałę podyktowana również  
względami na dobro zainteresowanych firm ku-

pieckich, została zakomunikowana lwowskiej,  
Izbie handlowej i przemysłowej, która jak się spo-  
dziewać należy w czasie możliwie najkrótszym  
potrafi wpłynąć na usunięcie szkodliwych i praw-  
nie nieuzasadnionych zarządzeń lwow. Magistratu  
nie podyktowanych interesami ani stron kupu-  
jących ani sprzedających.

Powyższa sprawa — jak się dowiadujemy —  
będzie poruszona na najbliższym posiedzeniu Ra-  
dy miejskiej.

## Jan Bolez Antoniewicz.

(Dokończenie.)

Lwów, 15 listopada.

Dzięki swemu żywemu temperamentowi był  
on niezrównanym causeur'em; jego talent opo-  
wiadania i rozmowy, idący w parze z żywą i  
wyrazistą grą twarzy i giestykulacją, był rzad-  
kim nawet wśród Polaków, którzy jedni obok  
Francuzów posiadają w Europie dar narratorski.  
Talent ten był tak wyjątkowy, że Antoniewicz  
mógł opowiadać o rzeczach zwykłych, codzien-  
nych a przykuwał do siebie uwagę licznych to-  
warzystwa. Opowiadał o jakimś zdarzeniu z  
przed lat nie było dla niego wspomnieniem przy-  
blakłym, on je przeżywał na nowo w całej pełni.

Drugim, co uderzało w tej bogatej naturze,  
był niezwykle szeroki horyzont umysłowy i wy-  
soka kultura. Antoniewicz mógł słusznie powie-  
dzieć o sobie: nihil humani a me alienum esse  
puto.

Opowiadał mi raz, z jakim zajęciem prze-  
czytał najnowsze rozprawę o Homercie. A nie

chodziło w tej rozprawie o ogólne problemy tej  
poezji, które zainteresują każdego wykształceno-  
go; Antoniewicz przebiegał się tu przez ścisłe, pra-  
wie suche logiczne wywody, mające na celu wy-  
kazać, że jedna z ksiąg Illady niegodna jest wiel-  
kiego poety.

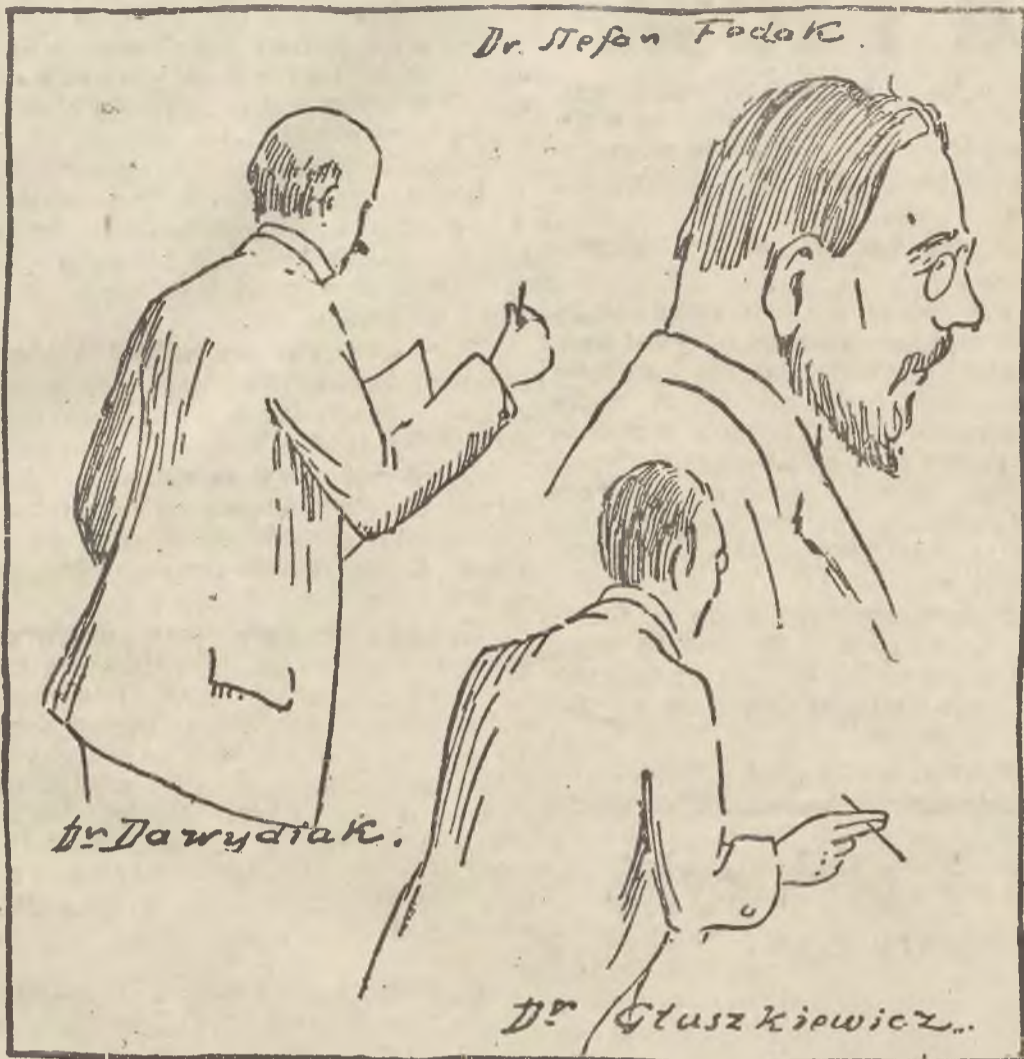
Esprit zmarłego sprawiał, że każda jego u-  
waga nawet o rzeczach daleko od niego stojących  
wolni była od banalności, świeżo, ciekawa, indy-  
widuaina. Sądy jego świadczyły zawsze o wyso-  
kim polocie jego umysłu. Dodajmy do tego pogo-  
dę usposobienia, która go prawie nigdy nie opu-  
szczała, błyski oryginalnego humoru, które rozmo-  
we jego krasily, wreszcie charakter nawskróś  
szlachetny, rycerski, prawdziwie kresowy, które-  
mu obcem i wstrętnem było wszystko, co pra-  
skie, niskie, obłudne, a zrozumie się niezwykle  
czar, roztańczony przez tę postać.

Zgon jego, niespodziewany nawet dla najbliż-  
szego otoczenia, był prawdziwie tragicznym, bo  
spadł na niego w chwili, kiedy wolny od obowią-  
zków uniwersyteckich zamierzał się cały poświę-  
cić pracom naukowym, wykończyć prace dawno  
zaczęte, zaskoczył go w pełni sił duchowych,  
środek bogactwa planów i projektów. Jeszcze po  
właściwym odczycie w lipcu gratulowałem mu  
świeżości umysłu, dzięki której cytował z pamię-

ci mnóstwo nazwisk, tytułów dzieł i dat. Ile z nim  
straciła młoda stosunkowo u nas historia sztuki,  
ceną i inni pracownicy na tem polu znający go, z  
jego prac ogłoszonych drukiem. Ile straciło życie  
umysłowe Lwowa, dla którego był czynnikiem  
niezwykłe ożywczym, wiedzą tylko ci, którzy w  
tem życiu brali udział. Lwów ma wiele umysłów  
głębokich i świetnych, ale nie ma drugiego, któ-  
ryby tak podniecająco działał na otoczenie. Co  
więcej, nie znajdzie może drugiego podobnego  
dziś w całej Polsce, bo wpływ równie ożywczy  
może wywierać tylko ten, kto posiada do tego o-  
sobny dar.

Możnaby Antoniewicza zestawić do pewnego  
stopnia z niezapomnianym ks. Stefanem Pawlic-  
kim, choć wpływ jednego i drugiego był odmien-  
nego rodzaju: u Pawlickiego więcej się tylko od-  
czuwało ogromną erudycję i szerokość horyzon-  
tu, u Antoniewicza rozległość interesów umysł-  
owych i wysoka kultura uderzały bezpośrednio i  
żywo. Pod tym względem pozostanie na długo  
niezastąpionym.

Dr. Stanisław Witkowski.



OBROŃCY W PROCESIE FEDAKA.

# Spolecznowanie obrońcy Fedaka. Starorusini między sobą. Awantura w kawiarni Centralnej Bezkrwawy pojedynek.

Lwów, 15. listopada.

(d.) Onegdaj w Kawiarni Centralnej przy placu Halickim zaszedł niezwykły fakt spolczkowania adwokata dra Głuszkiewicza, obrońcy Fedaka, który w sferach ruskich wywołał żywe zainteresowanie.

Zanim opiszemy to zajście, zaznaczyć należy, że przed rokiem prawie pomiędzy partią ukraińską a moskalofilską nastąpiło zbliżenie, czyli zawarto pakt przeciw Polakom i istniejącemu porządkowi.

Gdy dokonano zamachu na Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego i wojewodę lwowskiego Kazimierza Grabowskiego, w kołach partji ukraińskiej poczęto szukać odpowiedniego obrońcy dla Fedaka, któryby nie był przesiąknęty szowinizmem, nie zaliczał się do partji ukraińskiej, nie był narwanym fanatykiem, a któryby natomiast mógł rzeczowo i spokojnie prowadzić obronę.

I jako takiego upatrzono właśnie dra Głuszkiewicza, który wrócił z Rosji sowieckiej.

chroniony ogłoszoną amnestją. Dodać należy, że dr. Głuszkiewicz był zawsze członkiem partji moskalofilskiej, w czasie inwazji rosyjskiej był „gubernatorem“ rosyjskim w Przemysłu, a przystem prawą ręką prawdziwego gubernatora galicyjskiego grafa Bobrińskiego.

Po ofensywie gorlickiej, dr. Głuszkiewicz zmuszony wraz z armją rosyjską cofnął się do Rosji, tam nad Donem przyjął prawosławie. Zresztą był to fakt, nie wzbudzający specjalnego wrażenia, gdy się zważy, że dr.

Głuszkiewicz był ożeniony z panną Dydycą, córką znanego pioniera caryzmu ś. p. Bohdana Dydycyego,

działającego we Lwowie dla dobra caratu z takimi politykami, jak Dobrzański, Monczalowski, Dudykiewicz i t. d.

Wskutek właśnie tej konsolidacji ukraińsko - moskalofilskiej w toczącym się obecnie procesie przeciw Fedakowi i tow., wystąpili w roli obrońców dwaj moskalofile dr. Głuszkiewicz i dr. Dawydiak.

W toku procesu już dało się kilkakrotnie zauważyć, że dr. Głuszkiewicz zaznaczał swoją przynależność do partji staroruskiej, bo używał zwrotów czysto rosyjskich, jak „pocztennyj priedsdatel“, „gospodyn“ i t. d.

Wreszcie w czasie przesłuchania oskarżonego Szyka, przewodniczący radca Meyer tak zapytał: „Czy prócz ukraińskiej partji, jest jeszcze druga partja?“ Na to wtrącił się tak zwany „Zwischenrufem“ prokurator Gürtler słowami: „Już jej nie ma“. Zapewne pan Gürtler miał na myśli fakt konsolidacji ukraińców z moskalofilami.

I ten właśnie incydent na sali sądowej doprowadził do skandalicznej sceny w kawiarni Centralnej

rzucający dzienne światło na proces Fedaka i obrońce dra Głuszkiewicza.

Owego więc dnia wieczorem w tej kawiarni przebywało dość liczne towarzystwo, w skład którego wchodził: profesor uniwersytetu kiowskiego dr. Jaworski, urzędnik Banku dr. Matkowski, sędzia Pelech, adwokat dr. D. (Polak), słuchacz medycyny Jurczakiewicz i inni. Nagle do

kawiarni Centralnej wszedł dr. Głuszkiewicz i usiadł przy osobnym stoliku, wobec czego p. Matkowski poprosił dra Głuszkiewicza do liczniejszego towarzystwa.

Wnet rozpoczęła się pogawędka polityczna, w czasie której dr. Jaworski pod adresem dra Głuszkiewicza wypowiedział wiele nieprzyjemnych słów z powodu właśnie tego, że

na sali sądowej dr. Głuszkiewicz nie reagował na słowa prokuratora Gürtlera

i nie stwierdził faktu, że prócz partji ukraińskiej jest jeszcze partja staroruska. I doszło do tego, że dr. Jaworski rzucił pod adresem dra Głuszkiewicza słowo „merżawec“ (padlec), a w tej chwili zerwał się Jurczakiewicz i

uderzył dra Głuszkiewicza w twarz.

Naturalnie dr. Głuszkiewicz odplacił się „nadmernym za piękne“, wobec czego powstała w kawiarni wielka awantura, w czasie której poczęły w powietrzu latać krzesła. Niektórzy z gości z przestrachu rzucili się do ucieczki, a muzyka po batutą cygana Nyariego zaczęła grać znaną melodię

„Oj ne chody Hryciu na wieczernyciu“

aby zagłuszyć krzyk wyzwisk i loskot uderzeń rąk i krzesel.

Zanim muzyka ukończyła wspomnianą melodię, na placu „boju“ nie pozostał ani jeden z walczących, (prócz kilku pobitych szklanek, dwóch cwieków i jednej pary kolorowych mankietów). Najkrótszą drogę do „odwrotu“ miał dr. Głuszkiewicz, który mieszka przy ulicy Wałowej, w bliższym sąsiedztwie kawiarni Centralnej.

**Bezkrwawy pojedynek.**

Jak zwykle w takich wypadkach, postanowiono całe zajście załatwić „w domu“ i skierować na... drogę honorową. To też obie strony, dr. Głuszkiewicz i Jurczakiewicz, wyznaczyły sekundantów, a znany na bruku p. „Mika“ miał nielada pracę, zanim doprowadził do zejścia się sekundantów. Ci po rozpatrzeniu sprawy zadowolili się jedynie spisaniem protokołów, uznając hurde kawiarnianą za załatwioną z honorem dla... obu stron.

## Nasza tjara p. p. p.

Lwów, 15. listopada.

Miasto Medjolan ofiarowało niedawno Państwu Piłsudskiemu XI, nową tjarę.

Wspaniały ten dar wykonany jest z miasternie rzeźbionego złota. Na przodzie umieszczony jest olbrzymi szmaragd, wielkości jaja, otoczony 27 mniejszymi szmaragdami. Dalszą ozdobę stanowi 213 małych szmaragdów, 327 rubinów, 79 dużych diamentów i 1000 mniejszych, oraz 150 pereł wschodnich.

## SZKICE Z SALI SĄDOWEJ.



OBROŃCY W PROCESIE FEDAKA.

# Proces Fedaka i tow.

Lwów, 15. listopada.

Na wczorajszej rozprawie prokurator Gürtler kontynuował swoje oskarżenie. Omówił on szczegółowo winę ka dego oskarżonego, zeznania ważniejszych świadków, a wreszcie umotywowował pytania postawione sędziom przysięgłym.

W dalszym ciągu zaznaczył prokurator Gürtler, że spełniając swój ciężki obowiązek oskarżyciela publicznego nie powodował się zupełnie ani chęcią zemsty, ani nienawiścią. Jeśli zaś wspominał o okolicznościach, które mogą rozdrapywać rany, uczynił to jedynie w odpowiedzi na prowokacyjne wnioski obrońców.

W postępowaniu mojem — mówił prokurator — byłem przez cały czas szczerzy, a wczoraj i dziś słyszeliście panowie moją odpowiedź. Najkategoryczniej muszę się zastrzec jednak przeciw wkładaniu mi w usta słów, których nie wypowiedziałem. Jedno z ukraińskich pism podało w sprawozdaniu, jakoby oświadczył, że śp. Twerdowski był reprezentantem całego ukraińskiego narodu. Słów tych wcale tu nie wyrzekłem.

Zwracając się następnie w stronę sędziów

przysięgłych, wskazał im p. Gürtler ciężkie zadanie, przed rozwiązaniem którego stoja. Bo wyrokować tu mają w sprawie niezmiernie ważnej, w której chodzi o dobre imię Rzeczy Polskiej i czystość ich sumienia.

Z kolei przemówił dr. Głuszkiewicz, obrońca Stefana Fedaka.

Trzeba przyznać, że dr. Głuszkiewicz wy dobył się na taki wysiłek, na jaki go tylko stać było, aby wywiązać się z włożonej nań roli. Cały arsenał, jaki tylko można było zmobilizować, wytoczył on na forum sali sądowej. Cytował więc wiele sentencji z różnych dzieł polskich, niemieckich i francuskich. Powoływał się często na Słowackiego i Rabindranatha Tagore, przy czym naturalnie sypał pretensjonalnymi aluzjami pod adresem rządu polskiego.

Po trzech godzinach mowę swoją dr. Głuszkiewicz zakończył apelem do sędziów przysięgłych, aby werdykt ich był „rozgrzeszeniem” za winy wzajemne i to nie formalne, ale merytoryczne i definitywne.

Dziś przemawiać będzie obrońca Szyka.

## Nowe podrożenie gazu i elektryki.

OSTATNIE POSIEDZENIE KOM. BUDŻETOWEJ

Lwów, 15. listopada.

(s) Wczoraj odbyło się pod przew. wiceprez. Stahla wspólne posiedzenie komisji gazowej, elektrycznej i sekcji finansowej.

Dyr. Tomicki i Zardecki przedstawili konieczność podwyższenia opłat za elektrykę i gaz, motywując to podrożeniem 100 proc. cen węgla. Dyskusja nad temi sprawami, w której brali udział pp. Felsztyn, Wixel, Lityński, Biernacki, Thulie, Chajes, Winiarz i Majewski zakończyła się uchwałą 15 do 20 proc. podwyżki gazu oraz 50 proc. podw. elektryki. Ostatnia podwyżka gazu miała miejsce przed miesiącem, elektryki zaś we

wrześniu.

Po dyskusji gazowo-elektrycznej ref. budżetu r. Sawczyński przedstawił całokształt budżetu na rok 1922 (nie 1923!).

Dyskusja budżetowa na Radzie miejskiej, która powinna była się odbyć najpóźniej na wiosnę — odbędzie się dopiero z końcem bm., w grudniu. Jest to wina niektórych radców miejskich, którzy referaty przetrzymywali u siebie od maja i na posiedzenia komisji budżetowej nie przychodzili. Obecnie jest to oczywiście... muszta da po obiedzie, bo magistrat powinien już rozpocząć prace nad budżetem na rok przyszły.

## KRONIKA.

Lwów, 15. listopada.

**Wyjazd premiera.** Z Warszawy telefonują (m): Prezydent ministrów dr. Nowak wyjechał na jeden dzień do Krakowa.

**Sprawa płac urzędniczych.** Z Warszawy telefonują: Sprawa 50 proc. dodatku do pensji urzędników państwowych spadła z porządku obrad Rady ministrów i rozpatrywana będzie dopiero w nadchodzący czwartek.

**Reorganizacja szkół na Wileńszczyźnie.** — Z Warszawy telefonują (m): Minister oświaty dr. Kumaniecki w towarzystwie wiceministra Łopuszańskiego udał się do Wilna w związku z reorganizacją szkolnictwa na Wileńszczyźnie.

**Nieściste daty.** PAT. komunikuje: We wczorajszym sprawozdaniu o nieoficjalnym wyniku wyborów do Senatu z województwa lwowskiego wkra dło się kilka cyfrowych pomyłek. Mianowicie: W Jaworowie lista Nr. 1 zyskała głosów 1.767, a nie 17.672; w Mościskach lista Nr. 1 u zyskała 4.883 głosy a nie 48.083; w Żółkwi lista Nr. 24 u zyskała głosów 1.958, a nie 19.058.

**Polski Bank Przemysłowy.** Dnia 15 bm. o godzinie 11 przed poł. odbędzie się sali posiedzeń Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie X. Zwyczajne bilansowe Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy za rok 1921.

† **Włodzimierz Wiczyński.** W poniedziałek w mieście naszym zmarł Włodzimierz Wiczyński, mgr. farmacji, b. właściciel apteki, urzędnik Województwa lwowskiego, przeżywszy lat 75. Śp. Wiczyński w kołach obywatelstwa lwowskiego był bardzo chlubnie zapisany z powodu niezwykłych zalet serca i patriotyzmu. Śmierć jego żalobą okrywa też

rodzinę p. Wiczyńskiego, okręgowego komendanta policji państwowej. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dziś, we środę, o godz. 12 w południe z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski.

Posłowie już się zjeżdżają. Z Warszawy donoszą: Mimo, że otwarcie Sejmu nastąpi dopiero za 2 tygodnie, do Warszawy zjeżdżają nowo obrani posłowie. Między innymi przybyli posłowie z listy „chłiborobów” ukraińskich i przyjęci zostali na audjencji przez min. Nowaka.

## Nie wszyscy kaleki są inwalidami wojennymi.

W JAKICH WARUNKACH ODBYWA SIĘ BADANIE INWALIDÓW.

Lwów, 15. listopada.

W sprawie badania inwalidów pod względem stopnia niezdolności do pracy w lwowskim szpitalu okręgowym, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Komisja rewizyjna dla inwalidów ma obowiązek w myśl istniejących przepisów ściśle odróżnić inwalidów wojennych, tj. takich, którzy oka leczeli wprost przez działanie wojenne, od tych, których kalectwo powstało z innych przyczyn, a którzy li tylko chcą korzystać z niedoświadczenia Komisji, podsywają się pod kategorię inwalidów wojennych.

Komisja rewizyjna dla inwalidów jest do tego powołana, ażeby z jednej strony każdorazowy przypadek należycie ocenić, z drugiej zaś strony w przypadkach nie zasługujących na uwzględnienie, nie narażać skarbu państwa na nieczemne usprawiedliwiane wydatki, które w całej Polsce sięgają miliardów. Należy bowiem uwzględnić, że obok przypadków oka leczeń wojennych, zgłaszają się w Komisji rewizyjnej bardzo liczne przypad

dziś w ratuszu wieczór Oriat. „Apoteczka żołnierza polskiego”. Początek o g. 6 wieczór.

Odczyt J. Jedlicza n. t. „Teatr a kino” odbędzie się w sali Kasyna w czwartek dnia 16 bm. o godz. 7.30 wiecz. Reszta biletów wcześniej w Księgarni Naukowej.

**Komunikacja lotnicza.** „Aerolloyd” Polska Linia Lotnicza stałej komunikacji codziennej Warszawa—Gdańsk, Warszawa—Lwów komunikuje, że mimo nadchodzącej zimy codzienna komunikacja lotnicza na wymienionych liniach utrzymana będzie bez zmiany.

**Biuro spedycyjne czy trafika?** W biurze spedycyjnem Rafała Distenfelda, mieszczącym się przy ul. Legionów 39, policja zakwestjonowała około 150 kg. tytoniu.

**Napał nożowców na sierżanta.** W sklepie przy ul. Sw. Piotra i Pawła l. 9 napałiacy bandyci na sierżanta WP. Józefa Olenę i pokuli go nożami. Ciężko rannego odwiezła Pogotowie do szpitala

**Krwawy wieczór przy ul. Gródeckiej.** Wczoraj wieczorem w mieszkaniu murarza Franciszka Borsuka przy ul. Gródeckiej 9 rozegrała się krwawa scena. Policja wyprowadziła stamtąd troje osób w straszny sposób poklutyh nożami. Bardzo ciężkie rany na głowie ma Borsuk oraz Marjan Markowski, który przyszedł w odwiedziny do Borsuka wraz z prostytutką Julją Szabados. Ta ostatnia zraniona została nożem w oko, które jej zupełnie wypłynęło.

Do Redakcji naszej zgłosiła się 83-letnia wdowa po wyższym urzędniku. Staruszka znajduje się w skrajnej nędzy i tą drogą zwraca się do społeczeństwa z prośbą o ratunek. Ewentualne datki przyjmuje i udziela informacji Sekretariat redakcyjny w godzinach przedpołudniowych.

**NA ZIMĘ! SPECJALNOŚCI dla Pań i Panów z DZIAŁU MÓD i OBUWIA włącznie do nabycia w AMERICAN HOUSE**  
7682 Lwów, Kopernika 5.

Walne Zgromadzenie Krajowego Towarzystwa Naftowego o będzie się dnia 19 listopada b. r. we Lwowie, w gmachu Izby Handlowej i Przemysłowej. 77.8

**Fryzury damskie**  
według ostatnich żurn i paryskich. Specjalność: farbowanie włosów „Kolor L'Oreal” wykonał Seweryn były współpracownik firmy Delera, w salonie fryzjerskim WŁ. PITOLAJA, Lwów, Akademicka 16. Wskazy wybór perfum krajowych i zagranicznych. 77.9

ki samouszkodzenia, symulacji, następstwa chorób wenerycznych, kalectw powstałych w stanie o pilstwa, wrodzonych dyspepcyji do chorób umysłowych itp., przy czem znaczną część stanowią choroby oczne, jak np.: wysokie stopnie wrodzone krótkowidztwa, następstwa długotrwałej jaglicy itp., a zatem całe gromady chorób, które pod żadnym warunkiem nie mogą być uznane jako następstwa wojenne.

Co się zaś tyczy osoby, pułkownika prof. dr. Węglowskiego (który nigdy nie był oficerem rosyjskim a natomiast był profesorem chirurgii na uniwersytecie w Moskwie i uchodził dziś za jednego z najlepszych chirurgów w Polsce) to — jak nas zapewnijają z kompetentnej strony, posiada on dostateczne doświadczenie dla odróżnienia rzeczywistego kalectwa powojennego od innych ułomności, nie mających z wojną żadnej łączności. Wogóle zaś Komisja rewizyjna opiera zawsze swe decyzje na orzeczeniu pierwszorzędnych lekarzy — specjalistów, jakimi rozporządza szpital okręgowy we Lwowie

MINIATURY

Oj, te k biety!

Interesowałem się bardzo wyborami do Senatu. Każdą ze znajomych pań pytałem, czy głosowała. Naturalnie zbadawszy przedtem na oko, czy już minęło jej 30 lat. W razie najmniejszej wątpliwości nie stawiałem tego laskotliwego pytania.

Mimo to jedna, którą oceniałem na 45 lat i 8 miesięcy (jestem specjalistą - klasyfikatorem) oburzyła się i odparła:

— Pan albo jesteś cham, albo spraw pan sobie silniejszy cwikier.

Wiele z nich, przyznając się do głosowania, dodawało skwapliwie:

— Całe szczęście, że akurat skończyłam 30 lat!

Aż spotykam tak łeciwą niewiastę, że mógłbym parafrazując Napoleona, śmiało zwołać o niej: pół wieku spogląda na nią!

— Pani głosowała?

Uśmiechnęła się filuternie jak czeczotka, nętwiełem, jakim cudem zarumieniła się jak wiśnia i biorąc mnie dyskretnie pod ramię, rzekła z uciechą:

— Wyobraź pan sobie, że ubrałam się w starą pelerynę mej mamci, zapuściłam gesty swef, zmieniłam głos i w ten sposób wywołalam komisję w pole. Pozwolili mi głosować...  
Br.

Z teatrów.

(fb.) „Japonka“, 3-aktowa operetka Ralfa Benatzky'ego, pojawiła się wczoraj na deskach teatru Nowości. Miała muzyczka, przedewszystkiem zaś staranna reżyserja, piękna oprawa sceniczna i szczerze wysiłki artystów z Łowczyńskim na czele — złożyły się na sukces towarzyszący premierze nowej operetki, która zyska zapewne popularność i obchodząć będzie niebawem jubileuszowe przedstawienie. Obszerniejszą ocenę pomieścimy w najbliższym numerze.

TEATR WIELKI.

Sroda 15. listopada o godz. 7 „Cavaleria“ (debiut Majerskiej) i „Pajace“.

TEATR NOWOŚCI.

Sroda 15. listopada o godz. 7 „Japonka“ operetka w 3 aktach Benatzky'ego.

—o—

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka:

Niedziela 19. listopada I. Koncert symfoniczny Pol. Towarzystwa Muzycznego z udziałem pianisty Alfreda Hoehna.

Poniedziałek 20. listopada: Alfred Hoehn, Recital fortepianowy. 7705

WYBORY DO SEJMU.



By pokazać kobiet prawo,  
Co sens nowy życiu nada,

Szły do urny zwartą ławą  
W dniu piątego listopada.

Mordy polityczne wśród emigracji rosyjskiej.

Sofja, 14. listopada.

Sofja, 14. listopada.

Przedstawiciel rosyjskiego Czerwonego Krzyża w Bugarji Agajew został zamordowany.

Zamach, którego dokonali przeciwnicy polityczni z obozu Wrangla, pozostaje w związku ze śmiercią generała Pokrowskiego. Ten ostatni oskarżony o organizowanie i przygotowanie zamachu został zabity w chwili, gdy chciał uciec z Bugarji. (PAT).

O udział w zamordowaniu przedstawiciela rosyjskiego Czerwonego Krzyża w Bugarji podejrzany jest generał armii Wrangla Pokrowski. Usiłował on uciec za granicę, został jednak schwytany w chwili przekroczenia tejże przez policję graniczną i zastrzelony.

Jak żyją i zarabiają w sowdepji artyści.

OPOWIADANIE ARTYSTKI B. CARSKIEJ OPERY NADWORNEJ.

Lwów, 14 listopada

Korespondent paryskiego „Excelsiora“ z Rygi zamieszcza nader interesujący wywiad ze słynną śpiewaczką opery petersburskiej panną Zanaidą Jurjewską, która spędziła dłuższy czas pod rządami bolszewików.

„Najprzykrzejszem dla mnie wspomnieniem z czasów mego pobytu w bolszewji są podróże po prowincji. Bolszewicy widząc, że ludność podmiejska i wiejska przestaje uczęszczać na wiece bolszewickie, zaczęli rozumieć jak wielką przysługę oddać im mogą artyści. To też zaczęto posługiwać się nami w celach propagandy. Co pewien czas musiałam i ja wyjeżdżać na prowincję, i oto jak wyglądał mój koncert: Sala przepelniona była po brzegi pianą, prostacką hołotą. Jakiś mowca wygłaszał orację, którą przerywał często tłum, domagając się koncertu. Aż wreszcie kazano mi śpiewać. Stojąc na podium, śpiewałam najpiękniejsze arje operowe, które stanowiły niegdyś atrakcję publiczności petersburskiej, gdy partnerem moim był wtedy słynny Szalajpin. Po skończonym śpiewie audytorjum dawało wyraz swemu zachwytowi nie zawsze w kulturalny sposób.

Lecz za to potem przychodziła nagroda za ciężkie chwile. Do wagonu pokrytego płachtami wielkich afiszów poczynali się schodzić chłopcy i dziewczynki — i zaczynał się oryginalny handel. Z wielkich, przywiezionych z sobą wozów, wydobywaliśmy sól, zapalki, portjery, suknie jedwabne, przedmioty zbytku, biżuterję, słowem cała pozostałość z lepszych czasów. Chciwe czerwone rece bab zagarniały te cacka, lecz my otrzymywaliśmy za to bezcenna żywność: masło, nieco mąki lub bochen chleba. Z temi skarbami wracało się do wygłodzonego miasta, w trwodze, by ktoś ich nam nie odebrał.

Oto suma korzyści, jakie dawała nam, artystom w Rosji... sztuka!”

ROZPADAJĄCE SIĘ PAŃSTWO BOJAŃ BOŻEJ.

Berlin, 14 listopada.

Walne zgromadzenie partji separatystów w Hannoverze uchwaśliło domagać się plebiscytu w sprawie odłączenia Hannoveru od Prus. (AW.)

WYBORY DO SENATU.



Dwunastego listopada  
Znikł zupełnie świat niewieści,

Bo komisja skrzętnie bada,  
Czy sie latek ma trzydzieści.

## Nie chciała się rozwieść, więc ją zabili.

MUSIAŁ SIĘ JEJ POZBYĆ, GDY Ż NIE BYŁA MU WIERNA.

Lwów, 15. listopada.

Remiacy obowiązki lokaja w jednym z hoteli paryskich, 33-letni Piotr Hourmilongue, poślubił pokojówkę z tegoż zakładu, 26-letnią Leonję Handy.

Małżeństwo nie żyło w zgodzie, a gwałtowne sceny zazdrości były na porządku dziennym. Chwilami zazdrosny małżonek miał napady furji tak gwałtownej, że była nawet mowa o internowaniu go w lecznicę.

Przed kilku dniami lokatorowie hotelowe go poddasza usłyszeli hałasy w pokoju, zaj-

mowanym przez niedobre małżeństwo, a gdy na pukanie nikt nie odpowiadał, drzwi wyważono i ujrano straszną scenę.

Na podłodze w kałuży krwi leżała Leonja Handy z gardłem poderżniętym w okrutny sposób. Opodal klęczał jej małżonek, trzymając brzytwę w ręku.

Zbrodniarz zachowywał się obojętnie wobec policji i dał się aresztować bez oporu. Jako motyw zbrodni podaje niechęć żony do rozwodu.

Ale na to trzeba by studium całego... Ciasne ramy skromnego sprawozdania pozwalają jedynie stwierdzić, iż publiczność zrozumiała i odczuła artystę najlepiej, dając wyraz swym zachwytom w niejednolitych okaskach, które po skończonym koncercie przemieniły się w niebывale entuzjastyczną owację.

Dr. Juliusz Bałicki.

## Jak powinno się palić papierosy.

Z PORADNIKA ANG. ZNAWCY - PALACZA.

Lwów, 15. listopada.

Palenie papierosów jest dziś rozpowszechnionym zwyczajem nie tylko wśród mężczyzn, lecz także i wśród kobiet. Rzadko jednak zdarza się palacz, który umie należycie obchodzić się z papierosem aby wyciągnąć z palenia możliwie największą dozę rozkoszy. Tego zdania jest Anglik, Alfred Dunhill, który wydał dziełko zawierające przepisy palenia papierosów.

Najważniejszą rzeczą — powiada p. Dunhill — jest dobór papierosa. Każdy palacz ma inny gust i stosownie do swego smaku powinien dobrać sobie markę papierosa. Skoro już znajdzie odpowiedni dla siebie gatunek papierosa, wtedy niepowinien go zmieniać więcej.

Dym należy wciągać powoli i polykać. Przy szybkim paleniu bez polykania dymu zatracą się zupełnie aromaty papierosa. Najlepiej smakuje papieros naczecz, zwłaszcza gdy popija się go czarną kawą. Czarna kawa jest bowiem idealnym trunkiem dla papierosa, podczas gdy herbata i alkohol niweczą zupełnie smak i zabijają przyjemność palenia.

Ważnym również warunkiem dla osiągnięcia rozkoszy w paleniu jest umiar. „Wypal tylko kilka papierosów dziennie — kończy swój poradnik doświadczony syn Albjonu — lecz pal umiejętnie i staraj się znaleźć w tej sztuce prawdziwą rozkosz“

## Bzik bolszewicki Izadory Duncan.

SKANDAL NA „KONCERCIE“ STAREJ TANCERKI W AMERYCE.

Lwów, 15. listopada.

Izadora Duncan po przyjeździe z Rosji występowała niedawno na koncercie w Bostonie razem ze swym mężem — poetą sowjeckim — Jesieninem.

Zebrana na koncercie publiczność przyjęła popisy Duncan zupełnie obojętnie, co wywodziło z równowagi duchowej zwolenniczkę ustroju sowjeckiego.

Chcąc odpowiednio zmanifestować przed zebraną publicznością swe sympatie bolszewickie, Izadora zerwała ze swego ubrania czerwoną wstążkę, w którą była przystrojona i głośno zawołała: „Ta wstążka jest tak czerwona, jak ja“.

Wobec skandalicznego zachowania się Izadory Duncan publiczność odpowiednio zareagowała i opuściła salę koncertową.

## Z sali koncertowej.

KONCERT IGNACEGO FRIEDMANA.

Lwów, 15. listopada.

Gdyby słowo „mistrz“ miało dziś jeszcze swe dawne, szlachetne znaczenie i nie było już tylko zużytym, wytartym liczmanem, nie wahałbym się ani na chwilę umieścić go przed nazwiskiem Friedmana. Określałoby bowiem najdosadniej sztukę pianisty, który w kunszcie wydobywaną z tak niewdzięcznego instrumentu jak fortepian wszelkich możliwości, doszedł do granic... omal niemożliwości.

Ożywa fortepian pod czarodziejskim dotknięciem palców artysty jakimś nowym, nieznanym życiem, przemawia dziwnym, rzadko słyszonym tonem, skarży się, płacze i zawodzi żałośnie, pęści słodką, rozlewną „cantileną“, olśniewa skrzęcyjnymi kaskadami pasaży, to wreszcie czaruje westchnieniem „pian“ i „pianissimo“ tak zwiewnych, iż nieuchwytnych prawie w głębokiej ciszy zasłuchania, jaka zalega salę...

Artysta zaś pławi się w tej przebogatej fali dźwięków, które stają się już barwami prawie — łączy je, rozdziela, splata, rzuca światła, rozsmuwa cienie i z głębi odtwarzanych utworów wydobywa na jaw tajemne siły, przed którymi słuchacz staje olśniony, oszołomiony, oczarowany...

Dlatego nie jest to popis wirtuoza jedynie, który efekty tonalne i pedałowe ujarzmił dla celów czysto zewnętrznych, ale sztuka prawdziwego ar-

tysty-odtwórcy, który w utworze szuka pełni w raz i posiada ściśle królewskie środki do uzwewnętrznienia tegoż.

Zresztą nieskazitelnie stylowe rondo Mozarta, kunsztowna wariacja Brahmsa na temat Händla, „Ständchen“ Schuberta w transkrypcji Liszta, parafraza Godowskiego na temat walca Jana Straussa, owa żywa, barwna, wyrazista wstęga różnych epok i stylów musiała przekonać o tem nawet chłodnych i najbardziej zaciętych sceptyków.

No i Chopin... Chopin, którego Friedman specjalnie odczuwa i rozumie, jako dziecko Krakowa, jako wierny uczeń Leszetyckiego, a wreszcie jako wydawca arcydzieł genialnego twórcy mazurków.

## Żona zawiniła, a męża skazali.

PRZYKRE NASTĘPSTWA STAROŚWIECKIEGO USTAWODAWSTWA.

Lwów, 15. listopada.

W Anglii mąż odpowiedzialny jest za czyny swej małżonki.

Doświadczył tego niedawno pewien małżonek, którego połowica, odznaczająca się gorącym temperamentem i ostrym językiem, obrzuciła stekiem obelg i wymysłów pewnego sąsiada.

Sąsiad pozwał zbyt wymowną jejmość do sądu o obelgi i sędzia skazał nie tylko ją, lecz

i Bogu ducha winnego małżonka, na zapłacenie solidarnie 25 funt, szterli grzywny. Trzeba bowiem pamiętać, że w Anglii obelgi, oszczerstwa i potwarze są surowo karane.

— Panie sędz'o — zauważył, usłyszawszy wyrok, obrońca oskarżonej — wyrok to zbyt surowy i jeżeli wśród obecnych tu przysięgłych znajdują się kawalerowie, to z pewnością nie zdecydują się już nigdy na małżeństwo!

## Ekonomista.

Kursa Giełdy Lwowskiej

z dnia 14. listopada 1922.

Waluta markowa.

A) Akcje bankowe:		Gafota	2650
Akc. Związk.	800	Górka	2000
Dyskont Lw.	6000	Oikos	1500
Handl. Pozn.	3200	Parowozy	40
Hipot. akc.	850	Parria	56
Hipot. zemel.	4,0	Pezet	280
Małopolski	16,0	Pocisk	270
Powzechny	425	Polsk Glob	650
Przemysłowy	1200	Polska nafta	32
Ziemski kred.	850	Pol. Tow. Budowl.	2600
		Pol. Tow. handl.	1200
		Polsot	180
B) Akcje przem. i handl.:		Rakszawa	1000
Brow. Lwow.	1900	Siersza elektr.	1400
Chodorów	1800	Jór. Siersza	1800
Karpalit	3600	Tepege	1200
Chodorów	6300	Zieleniewski	13500
Galicja	700,00	Zegluga pol.	350

## WIADOMOŚCI GIELDOWE.

Lwów, 14. listopada.

Hausa w akcjach przemysłowych rozpoczęła wczoraj, trwała dzisiaj w dalszym ciągu.

Obroty bardzo wielkie przy kolosalnejwyżce kursów.

Chodorów cieszył się największym popytem i zyskał 10.000 punktów, rozpoczął kursem 19000 stopniowo awansował do 28000 (w Krakowie 23000 do 25500).

Gafota również zwykła z 2700 doszła do 3400, nieefekt. 2550.

Cmelów zyskał 2200 punktów i awansował na 9300, nieefektywne płacono do 7200.

Parowozy stosunkowo mało podrożały, rozpoczęły 4100, zakończyły 4300.

Pezet pod koniec 3000.

Nafta droższa o 850 punktów, początkowo 3350, pod koniec 4300 (w Warszawie 4000—6000).

P. T. H. z 1300 awansowały na 1500 pod koniec obróżyły się na 1250.

Oikos rozpoczął kursem 18000, potem przy liczących wahanach spadł na 16900.

Pocisk wahał się między 2800 a 3000.

Siersza elektryczna pod koniec 1700.

Karpalit 3700 i 3800.

Zieleniewski z 14000 doszedł stopniowo do 16000.

Rakszawa 10500

Z akcji bankowych silny popyt na Bank Hipoteczny, za który płacono pod koniec już 11000 Bank Ziemski Kred. notował 900.



# Miłosny dramat nieletniej pary.

CHCIAŁ ZABIĆ PRZYJACIÓLKĘ, BO GO ZDRADZAŁA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. listopada.

(m). W domu przy ul. Staszica w Warszawie rozegrał się krwawy dramat.

Zamieszkiwała tam pod jednym dachem para młodych, 19-letnich ludzi, mianowicie niejaki Jurczyński i Fabianowska. Jurczyński podejrzewał swoją przyjaciółkę o zdradę, aż onegdy złapał ją w flagranti, zaczął się w mieszkaniu, a skoro

wróciła, zadał jej nożem głęboką ranę w lewy bok. Następnie udał się do komisariatu policji i kładąc zakrwawiony nóż, oświadczył: „Zabiłem narzeczoną, bo mnie zdradzała”.

Jurczyńskiego aresztowano. Ciężko ranną Fabianowską zajęło się Pogotowie, odwożąc ją do szpitala.

Oferty kupna Akc. Banku Związkowego po 800 bez podaży.

Waluty zagraniczne naogół niezmiennie.

Berlin nieco silniejszy, rozpoczął i zakończył kursami 2'15 (w Warszawie 2'10 do 2'17 i pół).

Paryż pod koniec 1032 i pół (w Warszawie 1021 i pół do 1025).

Londyn początkowo 72300, pod koniec tańszy 71800 (w Warszawie 70900 do 71600).

Wiedeń ustalił się przy kursie 22'75 (w Warszawie 21'75 do 22).

Bukareszt 105.

Nowy Jork 16000.

Praga pod koniec 520, przejściowo 513 (w Warszawie 510 do 520).

Belgia 925 i 935 (w Warszawie 940 do 946).

Zurych 2975 (w Warszawie 2050).

Placono za korony czeskie 505. Za franki 1032 i pół.

Tendencja w akcjach bardzo silnie zwykła, w walutach chwiejna.

Usposobienie nadzwyczajnie silne.

## GIELDA NIEOFICJALNA.

Lwów, 15. listopada.

Wczoraj od godz. 10 rano tendencja na dolary słabsza o 200 do 250 punktów, czeskie korony również uległy niższe o 20 do 30 punktów. Inne waluty, oraz złoto i srebro trzymają się w ramach przedwczorajszych. Na marki niemieckie zwykła o 20 do 25 punktów. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 15850 do 15950, 1 i 2-ki 15750 do 15800, dolary kanad. 15750 do 15800, marki niemieckie 2.50 do 2.55, setki 2.30 do 2.35, drobne 2.10 do 2.20, leje 96.50 do 98.50, drobne 95.50 do 96.50, czeskie kor. 490 do 495, drobne 480 do 485, austr. tys. now. em. 400 do 450, austr. tys. st. em. 1300 do 1400, setki now. em. 40 do 45, setki st. em. 130 do 135, 50 kor. 40 do 45, 20 kor. 18 do 20, 10 kor. 9 do 10, 1 i 2-ki 0.35 do 0.40, austr. stempl. 22 1/4 do 22 i pół, anstr. przek. 22 3/4 do 23 1/4, ruble 5 setki 1.20 do 1.30, setki 1.25 do 1.35, 25 rb. 1.15 do 1.20, reszta drobnych 0.65 do 0.75, ruble dumskie 20 do 25, 250 rb. 15 do 18, karbowanice 1 do 1.10, hrywny 130 do 140, franki franc. 1000 do 1025, funty szterl. 71000 do 71500, franki szwajc. 2850 do 2900.

Złoto: 20 kor. 61800 do 62000, 20 frank. 60800 do 61000, 20 mark. 67000 do 67500, funty szterl. 63000 do 63500, 10 rb. 77500 do 78000, dolary 14900 do 15000.

Srebro: korony 1280 do 1300, 5 kor. 6600 do 6700, floreny 3300 do 3350, ruble 6300 do 6500, kopiejki 2450 do 2480, dolary amer. 10500 do 11000, dolary kanad. 10000 do 10200, leje 1280 do 1285.

## GIELDA KRAKOWSKA.

Kraków, 14. listopada.

(PAT) Akcje. Transakcje: Warsz. spół. bud. par. 4200; Zieleniewski 14300; Cegielski 28000; Trzebinia fabr. maszyn 3350; Pocisk 2350; Polskie Tow. handl. 1190; Bank przem. 1250; Ziemiński B. Kred. 800; Bank Kredytowy 11000; Tepege 11000; Fabr. przet. tłuszcz. Trzebinia 7500; Pezet 2900; Oikos 16400; Krakus 3300; Elektrownia Siersza 1100.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjedn. 16050; franki francuskie 1018; szwajcarskie 3025; funty szterl. 72800; marki niemieckie 2.40; korony austr. 0.22 i pół; czechosłowackie 511; floreny holenderskie 6350.

## GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14. listopada.

(m) Na dzisiejszej nieurzędowej giełdzie warszawskiej tendencja dla akcji bez zmiany. W dalszym ciągu trwała chęć robienia interesów przy kursach dążących w kierunku zwykłym. Waluty i dewizy zagraniczne bez zmiany. Papierami lokacyjnymi prawie nie obracano.

## GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14. listopada.

(PAT) Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjedn. 16000; franki francuskie 1010; marki niemieckie 2.25; liry włoskie 735.

Czeki na: Belgię 942 i pół; Berlin 2.10; Gdańsk 2.17 i pół; Londyn 70900; N. Jork 15975; Sztokholm 4975; Paryż 1025; Szwajcarię 2950; Włochy 730; Wiedeń 0.22; Holandję 6375; Pragę 510.

Akcje: Bank dysk. warsz. 15000; Bank handl. 24000; Bank kred. warsz. 10500; Polski Bank przem. we Lwowie 1500; Bank Zjedn. Ziemi polskich 5800; Bank zachodni 16000; Bank spół. zarob. 7900; Czestocice 415000; Tow. akc. fabr. cukru 340000; Firlej 4900; Tow. przem. drzew. 3400; Warsz. kop. węgl. 75000; Lilpop Rau i Lcw. 47000; Ostrowieckie zakł. 56000; Ortwein i Karasiński 5200; Modrzejów 32000; Rohn i Zieliński 8000; Rudzki i Ska 30000; Starachowice 36000; Pocisk 2600; Fabr. parowozów 4500; Żyrardów 570000; J. Borkowski 5950; Bracia Jabłkowski 5500; Warsz. Tow. trans. i żegl. 2200; Haberbusch i Hille 65000; Polska Nafta 4600; Hurt 5500; Nobel 22000.

## GIELDA ZURYCHSKA.

Zurych, 14. listopada.

(PAT) Kursy początkowe: Berlin 0.007 i pół; Holandia 214.20; N. Jork 547 i jedna czwarta; Londyn 24.40; Paryż 35.65; Medjolan 26.05; Praga 17.95; Budapeszt 0.22 i pół; Bukareszt 3.50; Zagrzeb 2.25; Sofja 3.85; Warszawa 0.03 i pół; Wiedeń 0.0073; Austr. kor. stempl. 0.0076.

Zurych, 14. listopada.

(PAT) Kursy końcowe: Berlin 0.07 i trzy ósme; Holandia 214 i jedna czwarta; N. Jork 545 i pół; Londyn 24.40; Paryż 36.70; Medjolan 25.80; Praga 17.40; Budapeszt 0.22 i pół; Bukareszt 3.50; Zagrzeb 2.25; Sofja 3.85; Warszawa 0.03 i pół; Wiedeń 0.0074; Austr. kor. stempl. 0.0076.



## KRAKÓW.

Wawel—Cracovia 2:0 (1:0). Dzięki ofiarnej i ambitnej grze zdołał Wawel, który niedawno opuścił szeregi kl. B, odnieść zaszczytne zwycięstwo. Cracovia bez Piutia, Ciekowskiego i Kabuży. W 30' drugiej połowy przerwał sędzia p. Brand zawody

z powodu niesportowego się zachowania niektórych graczy Cracovii wobec niego.

Makkabi—BBSV 6:2 (3:0). Zasłużone zwycięstwo Makkabi, która przy końcu sezonu znacznie poprawiła swą formę.

Podgórze 3:0 (1:0).

Wisła komb.—Krakowianka 3:0 (1:0).

WARSZAWA.

Warszawianka—Legia 3:0 (2:0). Łatwe zwycięstwo lepszej pod każdym względem Warszawianki.

## ZAGRANICA

Wiedeńskie mistrzostwa I. klasy: Rapid—Sportklub 2:0 (1:0), Hertha—FAC. 3:1 (1:1), Rudolfshügel—Simmering 1:0 (0:0), Vienna—Admira 3:2 (2:1).

Budapeszt. Mistrzostwa I. klasy: MTK. bije FTC. 3:0 (1:0). Pewne zwycięstwo MTK. nad starym rywalem. UTE.—MAC. 3:0, Kőspeszt—MAFC. 3:0, Vasas—Vivo 1:0, Tőrekves—BTC. 2:1, III Obwód—Zugló 2:1.

Praga. Sparta—Hamburger Sp. V. (3:2), DFC.—AFK. Vrsovice 3:0 (2:0).

## OGŁOSZENIA

### POSADY I PRACE

pomocnik handlowy u zciwy i solidny poszukuje posady w handlu, magazynie lub agenturze. Zgłoszenia Administracji pod „Stateczny”. 7289

Asystent farmacji poszukuje posady. Zgłoszenia: Kirchschon Wolf, Zocłów. 7283

Pokoju do załadunku dentystycznego potrzeba, ul. Kociałowska 16. 7281

Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, poleca kwalifikowane siły nauczycielskie, wychowawcze, Francuzki rodowite, bony, nianie, zarządczynię, panny służące, kucharki, kucharkę, służbę wszelką, rządową, ekonomów, leśniczych, administratorów dóbr. 7257

### KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kilki motów ról Diesla okazynie, zapytania pod „Nowe” d. Administracji. 7287

Kilimy piękne i perskie dywany sprzeda Mastalska—Chmielowski-go 0, parter. 7276

Kupiec dobrze sytuowany poszukuje pokoju umeblowanego z komiortem i utrzymaniem w śródmieściu przy lepszej rodzinie. Listy pod: „Kupiec” do biura ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 7681

M. Steinhauz, Lwów, Krasickich 18 a, poleca ze składu walce młyńskie, pojedyncze i podwójne, oraz kamienie młyńskie. 6881

Pianino kupię. Zgłoszenia z podaniem marki i ceny Artur Müller, Piekarska 16. 7249

Fortepian marki „Dörr” z angielską mechaniką, czarny krótki, krzyżowy, najnowszy model, nowy, sprzedam zamożnym Łyczakowska 57, oficyna I piętro, Bazylicy. 7264

### MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Poszukuję 5 pokojów z komiortem w górnej części ul. Le na Sapiehy. Pośrednictwem wynagrodzone. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod „Amerykanin”. 7288

### ZGUBIONO — ZNAJZIONO

Zgubłem 13. listopada portfel z dokumentami zwolnieniem z wojska 40 p. p. oddział sztabowy szereg. Janiego Stanisława, które unieważniam. Proszę łaskawego znalazcę o zwrot do firmy „Len wschodni”, ul. Mickiewicza 11. 7284

### RECYTACJA

Kopiowanie przyjmuję. Zgłoszenia Administracji „Gazety Porannej” N. l. 7. 7290

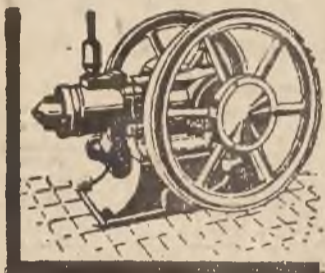
Tylko **4** dni **REKLAMOWA SPRZEDAŻ** Tylko **4** dni  
**Bluzek, Sukień, Szlafroków, Żakietów, Swaterów**  
**Jumpery i t. p.**  
**KOBER I BUND, Lwów, Jagiełłońska 2.**

Udział w pierwszorzędnej restauracji w Krakowie i współpracę dla bufetowca lub pomocnika z powodu wyjścia zaraz co odstąpienia, potrzebna gotówka około 2 mil. Złoty do biura ogłoszeń „Pomocnik”, Kraków, Rynek 30, pod „Bufgistronom”. 7601

Drogueria w większym mieście świetnie idąca, poszukuje spółnika z większym kapitałem do obrotu. Uczciwy i młody reflektant ma pierwszeństwo. Zgłoszenia pod „Drogueria” do Administracji. 7144

Wzrost Pieller adwokat i notariusz z Nowego Jorku, przyjmuje przed powrotem wszelkie sprawy do załatwienia w Ameryce. Uprasza się żądających interwencji o poprzednie pisemne zawiadomienie pod adresem Lwów, ul. Krakowska 29 (w sklepie). 7567

**DO P. T. ODBIORCÓW!**  
**Węgiel „KMITA“**  
 znanej dobroci najeńszczyźnie w najniższych cenach, z węglem górnośląskim, koks i brykiety otrzymać można zaraz **KAROL FERDYN**, Biuro sprzedaży węgla i koksu, Lwów, Aka Jemicka 21. 7273



Chcesz mieć motor dobry, oszczędny, łatwy do obsługi i tani, kup motor „PERRUN”

o sile od 6 do 60 HP, a nie taniej za ranczną. Dostawa dowodów i techn.

**„PILOT“** Lwów, Batorego 1. 4  
 Katowice, ul. Hołubka 1. 5. 7285

„CYKLOP”, fabryka maszyn i odlewania w Przemyslu. Al. Moniuszki, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia

**1 formiarza (gisera)**  
**1 modelistę**

pod dobrymi warunkami i z łoszenia do zarządu. 7707

Tow. Akcyjne  
**„IWA“**  
 Warszawa Telefon Nr. 102-13  
 Niecała Nr. 2 Adr. telegr. „Iwawi-Warszawa”  
 jest jeneralnem przedstawicielstwem na Polskę  
**pasów wielbłądzich i bawełnianych**  
 fabryki Herold, Westerhausen  
**pasów skórzaných i balatowych**  
 fabryki Puck & Co. A. tona n Elba  
 Ofiaruje: w dziale technicznym:  
 Lokomotywy, lokomobile, wagonetki,  
 gątry, piły gatrowe, beczki ze azynu  
 ocynkowane z dwóch stron i inne  
 artykuły techniczne.  
 7092 W dziale chemicznym:  
 Artykuły dla przemysłu, kwasy mineralne,  
 preparaty chemiczne i t. p.

Oryginalne  
**Piece „METEOR“**  
 F. RENTSCHNER  
 Lwów, Legionów 37  
 72.8

Ważne dla P. T. właścicieli i Zarządów fabryk!  
 PRZEMYSŁ SZCZOTKARSKI, Lwów, Pasaż Hausmana 5 — poleca wszelkie wyroby szczotkarskie i kupuje każdą ilość włosów końskich i szczeciny, płacąc najwyższe ceny. 7641

**Dr. Ignacy Löwenheek**  
 orzyna w chorobach skórnych i wenerycznych od 12-1 i od 2-5, Lwów, ul. Złota 7. 7163

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. J. MUND** b. sekundarjusz szpitala wiedeńskiego orzyna od 8-1, 12-1 i 3-6, Lwów, Asnyka 1 (róg Północnej). 7059



**TABLICE I NAPISY METALOWE**  
 WYKONUJE NAPTANIE  
**MAKS GLASERMAN**  
 RYTOWNIK  
 LWÓW, UL. SYKSTUSKA 19.

7004

**Koedukacyjne prywatne gimnazjum**  
 w Horodenke poszukuje dwie sily nauczycielskie mskie (ew. w ualnie siuch. filozofii) dla języków i przyrodznawstwa. Posa a bezwocznie do bjeia. Zgłosz ni inżynier G. J., Horodenka. 7099

Koedukacyjne prywatne gimnazjum w Horodenke poszukuje ukwalifowanego kierownika. Posada zaraz co objęcia. Warunki bardzo korzystne. 7659

**PAPIERY LITOWE**  
**Stanisław ABL**  
 Lwów, ul. Legionów 11, H  
 Filja: ul. Sykstuska 3.

**OZŁOBY CHOINKOWE**  
 poleca  
 Wytwórnia Przyrządów Szklanych „KRYOLIT”  
 W rswawa, Leżno 6. Tel. 254-61. 7560

**Berson-Kauczuk** (Sp. z ogr. odpow.)  
 Centrala: Kraków, Straszewskiego 2  
**BERSON**  
 Obcasy i zelówki gumowe  
**BERSON**  
 są trwałe i zachowują elegancję waszego obuwia

**PHILIPS**  
 Najtrwalsze żarówki  
 Największa oszczędność prądu  
 Sprzedaż wszędzie  
 Jeneralni Przedstawiciele:  
**Bracia BORKOWSCY**  
 Warszawa, Jerozolimskie 6

6945

**Mieszkanca i Zastawnicy we Lwowie**  
 Oddział Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie  
 na podstawie zezwolenia Magistratu kr. Lwowa z dnia 24 października 1917 r. L. M. 103968/L. 192  
 urządza w dniu **4 grudnia** i następnym po poł. od godz. 15:30 (3:30) do godz. 19:00 (7:00) wieczorem w lokalu **Miejskiej Kasy Oszczędności** przy ulicy Wałowej liczbą 9 (parter) **Sprzedż Licytacyjna Zastawów**  
 Sprzedaż nastąpi nie wykupione przez emfiteutę zlikwidacji, i tymi i licytacyjnie kamionki zastawione do dnia 1 czerwca 1918 r. z numerem Nr. 4161 do Nr. 62671.

Tłuszcz roślinny jadalny  
**Kunerol**  
 zawiera 100 proc. tłuszczu, przeto je t i d e l e m k a ż d e j g o s p o d y n i .

Przedstawiciel: Henryk J. ... NA Ogólnie. Lwów. 7478

**Czas odnowić prenumeratę!!!**